



Modlitwa zakonna z XVII wieku

PANIE BOŻE, wiesz lepiej niż ja sam, że czas przyprusza moje skronie i któregoś dnia będę stary. Strzeż mnie od zgubnego zwyczaju wypowiedania swojej opinii na każdy temat i przy każdej okazji. Uwolnij mnie od pokusy korygowania wszystkich dookoła. Uczyń mnie rozważnym, ale nie posepnym — uczynnym, ale nie rozkazującym. Mojej wiedzy szkoda byłoby nie spożytkować, dlatego Ty, Panie Boże, daj mi do końca moich dni zachować przyjaciół.

Studium Sacrum

Uwolnij mój umysł od skłonności do popadania w nadmierną szczegółowość; daj mi umiejętność docierania do sedna sprawy. Naucz mnie milczeć, gdy nękają mnie bóle i dolegliwości. Jest ich coraz więcej, a przyjemność opowiadania o nich staje mi się słodsza w miarę upływu lat. Proszę Cię o łaskę cierpliwego znoszenia bolączek bliźniego i rezygnacji z przyjemności opowiadania o nich.

Nie śmiem prosić Cię o poprawę pamięci, ale proszę o większą pokorę i mniejszą złość, gdy moja pamięć okazuje się bardziej zawodna niż pamięć innych. Udzielaj mi tej wspaniałej lekcji, gdy od czasu do czasu bywam omylny.

Zachowaj mnie w miarę pogodnym; nie chcę być świętoszkiem — z takimi ciężko żyć — wszak zrzedliwy starzec jest jednym z osiągnięć szatana. Daj mi zdolność dostrzegania dobra w sytuacjach, które na pierwszy rzut oka jawią się jako negatywne oraz w ludziach, którzy mają ukryte talenty. Daj mi, Panie, mądrość, abym umiał im o tym powiedzieć. Amen.

